



John Abraham Godson
Radny Rady Miejskiej w Łodzi

07-11-2008

Interpelacja ws. nadużycia finansowego w WTBS

Szanowny Panie Wiceprezydencie

Dziękuję za informacje, w których zaprzecza Pan jakoby WTBS dokonało jakichkolwiek rozliczeń finansowych z Łódzkim Klubem Sportowym, choć w rozmowie z dziennikarzami potwierdził Pan takową darowiznę („Łódzkie Wiadomości Dnia”, 23 października 2008 - załączona płyta CD).

Jak donoszą media – „Dziennik Łódzki” z dnia 10-11 listopada 2005 roku (strona 30) pod tytułem „Pusty kapelusz prezydenta”, na spotkaniu, w którym Pan uczestniczył wraz z Prezydentem Kropiwnickim, WTBS przekazało po 25 tys. PLN na rzecz klubów ŁKS i Widzew na apel Prezydenta Kropiwnickiego, na cele „reklamowe”. Proszę o informacje - czy WTBS potrzebowało reklamy, skoro miało i nadal ma kilkaset ludzi oczekujących na mieszkanie? Proszę o informację o łącznej kwocie wydanej na „reklamę” przez WTBS na rzecz Łódzkich Klubów Sportowych w latach 2005-2007.

Proszę także o udostępnienie rozliczeń finansowych WTBS za okres od 2005 do 2007 roku. Liczę na transparentność oraz elementarną uczciwość w wyjaśnieniu tej sprawy.

Z poważaniem,

John Abraham Godson



■ Po 350 tys. zł dla ŁKS i Widzewa z puli na promocję miasta ■ Klubom pomogą tylko spółki miejskie

Pusty kapelusz prezydenta

Zenującą atmosferę miało wczorajsze spotkanie w Urzędzie Miasta Łodzi, w którym obok prezydenta Jerzego Kropiwnickiego i jego zastępcy Włodzimierza Tomaszewskiego, a także byłego ministra Wiesława Wilczyńskiego, uczestniczyli przedstawiciele ŁKS, Widzewa oraz dyrektorzy i właściciele największych łódzkich przedsiębiorstw. Prezydent Kropiwnicki apelował do sfery biznesu: „Przychodzę do was z pustym kapeluszem. Wrzucicie coś do niego, proszę, bo oba nasze kluby, dzięki którym Łódź nie jest pustym dźwiękiem, przeżywają finansowe kłopoty”. Po spotkaniu kapelusz prezydenta nadal jest pusty.

Oczekiwania były bardzo duże. Takie spotkanie odbyło się po raz pierwszy w historii i można było liczyć na przełom. Moment był odpowiedni, by – w świątłach telewizyjnych kamer i fleszów aparatów reporterskich – dyrektor firmy X oświadczył: „Tak, działam w Łodzi, daję pracę mieszkańcom tego miasta, jestem odpowiedzialny także za ich rozrywkę. Chcę zostać sponsorem klubów i deklaruje przekazywanie takiej to właśnie sumy”. Tym bardziej, że warunki prawne są ku temu sprzyjające, bo sponsoring jest kosztem uzyskania przychodu firm, więc przedsiębiorstwa mogą odpisać od podatku kwoty przekazywane na sport.

Tymczasem reakcja na apel prezydenta była całkiem odwrotna. Prezes rady nadzorczej Varitexu Henryk Ułacha oświadczył, że ma złe wspomnienia ze współpracy z dawnym Widzewem, którego działacze – jak oświadczył Ułacha – defraudowali jego pieniądze. Varitex zbudował kawiarnię na stadionie, za którą nie otrzymał zapłaty, a ponadto do dziś prezes musi składać wyjaśnienia w prokuraturze.

To była skuteczna antyreklama dla współpracy z naszymi klubami, bo nikogo z biznesmenów nie przekonały tłumaczenia, że tamtych



Podczas spotkania w Urzędzie Miasta Łodzi przedstawiciele Widzewa nie mieli wesołych min (od lewej): Witold Skrzydlewski, Zbigniew Boniek i Marek Kopczyński. Podobnie było w obozie ŁKS FOT. KRZYSZTOF SZYMCZAK

działaczy w łódzkim sporcie już nie ma. Że teraz w ŁKS i Widzewie działają ludzie o czystych rękach, a sponsoring będzie monitorowany przez władze miasta.

Na spotkaniu zapachniało wielkim światłem, bo w gronie biznesmenów było dwóch niewiadomych polskim językiem. Tłumaczkę miało dużo pracy, gdy szeptały na ucho swym szefom, o czym mowa. Biznesmeni ze zrozumieniem potakiwali głowami, z uwielbieniem patrzyli na Zbigniewa Bońka, którego znali wcześniej z ekranów TV, ale to wszystko. Ani słowem nie odezwał się Antonio Melone, prezes zarządu Indesit Company Polska. Przedstawicielka firmy BSH z grupy Bosch Małgorzata Jarczoch urzekła wszystkich, mówiąc, że jej firma pomaga żłobkom, przedszkolom, domom opieki społecznej. Oznajmiła, że w jej firmie jest zakładowa drużyna piłkarska, która chętnie zagrałaby z Wi-

dzewem. Konkretów o sponsoringu nie było, choć stwierdziła, żeby Widzew przysłał do jej firmy „speak-partnera”.

Prezes firmy Remo-Bud Sławomir Jędrzejczak odważnie zauważył, że jeśli miasto podczas przetargów na inwestycje pomagać będzie łódzkiemu kapitałowi w walce z zagranicznymi firmami, on będzie pomagał klubom. Ten sam temat podchwycił Zygmunt Pater, prezes firmy Mosty Łódź. – Jeśli wygram przetarg na budowę Puław (chodziło o węzeł autostrady w rejonie tego miasta – przyp. dk), na oba kluby dam po milionie złotych – powiedział Pater. Trudno traktować serio te deklaracje.

Na apel prezydenta odpowiedziały tylko spółki miejskie. Pojawiły się głosy, że uczyniły to pewnie dlatego, że ich udziałowcem jest miasto. To tak na otarcie łez. Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w zamian za

reklamę na stadionach będzie je oczyszczało. Zakład Wodociągów i Kanalizacji pokryje koszty zużycia wody przez kluby do kwoty 20 tys. zł. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne przekaże dla ŁKS i Widzewa po 50 tys. zł w formie darowizny oraz drugie tyle za reklamę na stadionach. Grupa Oczyszczalnia Ścieków zapłaci za reklamę na stadionach po 20 tys. zł, a Widzewski TBS po 25 tys.

Na szczęście prezydent potwierdził naszą wcześniejszą informację, że ŁKS i Widzew otrzymają po 350 tys. zł, bo o 700 tys. zł powiększono pulę przeznaczoną na promocję miasta poprzez sport w 2006 roku.

Po spotkaniu sponsorzy ŁKS i Widzewa Daniel Goszczyński i Zbigniew Boniek nie kryli rozczarowania. Tylko w niewielkim stopniu otrzymali pomoc w utrzymaniu klubów. Mieli prawo liczyć na więcej.

DARIUSZ KUCZMERA

Uraz Jacka mniej groźny

Piłkarze GKS BOT Bełchatów od wczoraj przebywają na zgrupowaniu w Spale. Z drużyną pojechał jednak Jacek Poppek, bo kontuzja kolana okazała się mniej groźna, niż się spodziewano. Pod opieką lekarzy pozostał w Bełchatowie Piotr Klepczarek.

Wczoraj podopieczni trenerów Oresta Lenczyka i Marka Pochopienia odbyli już pierwszy trening w Spale. Wieczorem mieli odnowę na basenie.

W Spale bełchatowianie będą przebywać do soboty. Tego dnia o 13 rozegrają w Tomaszowie charytatywny mecz z Cracovią. (DK)

Sypniewski mocny fizycznie

Napastnik ŁKS Igor Sypniewski powiedział nam wczoraj, że po kontuzji nie ma już śladu. – Czuję się mocny fizycznie, a o bólu już zapomniałem. Na 100 procent będę gotowy do gry w niedzielę w Radomiu.

Liczmy, że przerwa w grze nie wpłynie źle na formę najlepszego napastnika w drużynie trenera Wiesława Wojny.

Problemy nadal ma natomiast kontuzjowany Artur Kościuk, który tylko truchtał podczas wczorajszego treningu. Są małe szanse, aby ten obrońca mógł wzmocnić zespół w niedzielę. (DK)



Igora Sypniewskiego nie opuszcza dobry humor

FOT. KRZYSZTOF SZYMCZAK

Kasa Jaworzna

W Łodzi trudno o finansową pomoc dla klubów, tymczasem władze Jaworzna nagrodziły kwotą 150 tysięcy zł swoją Szczakowiankę. Argumentowano, że piłkarze godnie reprezentują miasto w drugiej lidze.

To może dziwić, bo Szczakowianka jest dopiero dwunasta w tabeli. Przypominamy, że ŁKS zajmuje piąte miejsce, a Widzew trzecie. (DK)

WYNIKI LOTTO

MULTI LOTEK (9.11): 3, 12, 16, 22, 27, 28, 35, 41, 44, 46, 49, 52, 55, 62, 64, 67, 69, 71, 73, 80
EXPRESS LOTEK (9.11): 2, 16, 20, 25, 27
DUŻY LOTEK (9.11): 5, 15, 26, 29, 42, 46

Pucharowa wpadka niedzielnego rywala ŁKS w Poznaniu

Wczoraj rozegrano kolejne spotkanie 1/8 finału piłkarskiego Pucharu Polski. Były to pierwsze mecze. W najbardziej interesującym kobiców ŁKS najbliższy rywal drużyny trenera Wiesława Wojny Radomiak przegrał w Poznaniu z Lechem 0:2. Przypomnijmy, że drugoligowy mecz Radomiak – ŁKS rozegrany zostanie w niedzielę o godz. 13.

■ **Lech Poznań – Radomiak 2:0 (0:0)** 1:0 i 2:0 – Krzysztof Gajtkowski (60, 80). Sędzia: Artur Szydlowski (Kraków). Żółte kartki: Krzysztof Gajtkowski, Paweł Sasin (obaj Lech) – Zbigniew Wachowicz (Radomiak). Widzów: 3 tys.

Lech: Kotorowski – Sasin, Anderson, Mowlak, Telichowski – Zakrzewski, Scherfchen, Świerczewski, Wachowicz – Gajtkowski, Nawroć. Trener: Czesław Michniewicz.

Radomiak: Borkowski – Duda, Branfilow, Szwed, Wachowicz – Cieciora, Vileniskis (82, Studen), Terlecki, Brzyski (75, Barzyński), Bała – Osipowicz (69, Ząbecki). Trener: Mirosław Broniszewski.

Pozostałe wczorajsze mecze: ■ **Kujawiak Hydrobudowa Włocławek – Pogoń Szczecin 1:0 (0:0)** 1:0 – Tomasz Feliksiak (65).

Żółte kartki: Augustyniak, Feliksiak (obaj Kujawiak) – Luiz Tavares, Paweł Magdoń, Michał Łabędzki, Radek Divecky (wszyscy Pogoń). Sędziował: Hubert Siejewicz (Białystok). Widzów 2 tys.

Kujawiak: Skrzypiec – Wojnecki, Gaca, Tupalski, Augustyniak, Bekas, Jacek, Trusczyński (59, Kalu), Majewski (85, Woźniczka), Feliksiak, Mikulenas (66, Siara). Trener: Bogusław Baniak.

Pogoń: Fabiniak – Tavares, Julcimar, Magdoń, Celeban, Trałka (80, Bugaj), Łabędzki (64, Kaźmierczak), Grzelak, Edi Andradina, Divecky, Milar (46, Endene Elokani). Trener: Bohumil Panik.

■ **Amica Wronki – Odra Wodzisław 0:0.** Żółte kartki: Piotr Dziewicki, Mateusz Bartczak (obaj Amica) – Mariusz Zganiacz (Odra). Sędziował: Robert Werder (Warszawa).

Mecz Groclinu Dyskobolii z Koroną został przełożony na dziś (godz. 12) z powodu gęstej mgły. Jutro: Hetman Zamość – Legia Warszawa (godz. 13). Przypomnijmy środowe wyniki:

■ **Jagiellonia Białystok – Polonia Warszawa 1:3**

■ **Wisła Płock – Podbeskidzie Bielsko-Biała 3:0**

■ **Zagłębie L – Wisła Kraków 1:1** (Michał Chałbiński 64 – Marcin Kuźba 65). Żółta kartka: Maciej Stolar-

czyk (Wisła). Widzów: 2,5 tys.

■ **Zagłębie:** Liberda – R. Kłos, Pokorny, Stasiak, Kalousek – Łobodziński, Szczypkowski, Jackiewicz (77, Bartczak), Iwański, Plizga (81, Piszczek) – Chałbiński (76, Mierzejewski). Trener: Franciszek Smuda.

■ **Wisła:** Majdan – Baszczyński, Głowacki, Stolarczyk, Dudka – Penksa (67, Błaszczkowski), Sobolewski, Gotoś, Zieńczuk – Kryszalowicz (73, Paweł Brożek), Kuźba (88, Jean Paulista). Trener: Tomasz Kulawik.

Terminy meczów rewanżowych: 15 listopada o 18 Odra – Amica, 16 listopada o 13 Radomiak – Lech, 22 listopada o 17 Pogoń – Kujawiak, Podbeskidzie – Wisła Płock oraz Legia – Hetman, 23 listopada o 13 Korona – Dyskobolia, 29 listopada Wisła Kraków – Zagłębie i Polonia – Jagiellonia. (MK)